

SŁOWO

WILNO, Czwartek 14 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

DOUMER PREZYDENTEM FRANCJI

Doumer otrzymał 556 głosów, kontrkandydat sen. Marraud 330

Prezydentem Francji obrany został w drugim głosowaniu kandydat prawicy, prezydent Senatu, Paul Doumer. Wynik wyborów w Wersalu jest do pewnego stopnia niespodzianką, ponieważ powszechnie przypuszczano zwłascza zagranicą, iż po ostatnim wystąpieniu i sukcesie Brianda w parlamencie on właśnie zamieszka w pałacu Elizejskim. Przypuszczenia te okazały się mylne a i sam Briand, jak wskazują niektóre drobne okoliczności, wyboru swego nie był pewny i nie złożył on jak to jest we zwyczaju, teki ministra spraw zagranicznych przed zebraniem Zgromadzenia Narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że Briandowi zaszkodziły głównie ostatnie wydarzenia na terenie polityki zagranicznej. Przewlekłe tempo rokowań morskich francusko - włoskich, siurpriza anchlussowa, spreparowana przez p. p. Curtiusa i Schobera podważyły zaufanie do celowości polityki Brianda i aczkolwiek jego wyjaśnienia przyjęte zostały ostatnio przez ogromną większość parlamentu, temniemniej w rezolucji ogólnej wypowiedzianej się przeciwko Anschlussowi, mowa była nie o polityce Brianda ale całego rządu. Wynik pierwszego skrutynjum przekonał widocznie Brianda, że nie może liczyć na wybór i dlatego wycofał swą kandydaturę.

Nowoobрани, 13ty z kolei, prezydent Francji Paul Doumer liczy obecnie lat 73. Swoją karierę polityczną podobnie, jak jego konkurent Briand, rozpoczął w szeregach najradykałniej szej opozycji partji mieszczańskich. Jako syn biednego robotnika swojej pracowitości i energii zawdzięcza, iż zdołał będąc zecerem studjować i ukończyć uniwersytet. Przez pewien czas był prefektem szkoły prywatnej, później zarzucił belferkę i został dzien nikarzem. Do parlamentu wchodzi Doumer w roku 1888, licząc lat 31. Jego kontrkandydatem był gen. Boulanger. Od tej chwili rozpoczyna się właściwa karjera polityczna, Doumer jest nieprzejednanym radykałem. Jego surowość i prostolinijność sprawia, że nawet w jego własnej frakcji patrzą nań trochę krzywo. Walka o wprowadzenie progresywnego podatku docho dowego zapewnia mu popularność.

Gdy Bourgeois utworzył gabinet radykalny tekę ministerstwa finansów objął Doumer, ale gabinet radykalny krótko sprawował rząd, ponieważ prawnicowy Senat przy pierwszej okazji obalił Bourgeois'a. Doumer jednak nie dał za wygraną, fotel ministerjalny był zbyt wielką pokusą i nieprzejednana radykał, postrach prawicy przedzierzgnął się w jej najbardziej zaciętęgo zwolennika. Metamorfoza polityczna Doumera wywołała wielką sensację, wówczas bowiem „smiena wiech“ tak częste zjawiska w dzisiejszych czasach była czemś niebywałem.

Rząd prawnicowy Meline'a wystąpił Doumera jako generalnego gubernatora do Chin gdzie dzisiejszy prezydent spędził 7 długich lat. W roku 1905 prawniczą chęć strącić starego wodza partji radykalnej Henryka Brissona, kandydata na prezydenta i lbyz poselskiej, wysuwa przeciwko niemu kandydaturę Doumera. Nowo wybrany prezydent nie może jednak wygłosić przemówienia, albowiem zakrzyżano go prawie cała izba. Po roku prezydentury w parlamencie francuski wyciąga swą rękę po najwyższą godność Francji i daje się znowu użyć prawnicy jako kontrkandydat Fallieresa. Prawicy jednakowoż manewr wówczas się nie udał, a Doumer na pewien czas musiał się nawet wycofać z polityki.

W Senacie był prezydentem, cieszył się Paul Doumer wielkim szacunkiem. Dwaj jego synowie padli podczas wojny światowej. Cios ten jednak

WERSAL. (PAT). — W dniu 13 maja rb. o godzinie 14 przewodniczący Senatu Doumer dokonał otwarcia Zgromadzenia Narodowego. Głosowanie rozpoczęło się o godzinie 14. min. 10. Poprzedził je incydent, wywołany przez komunistę Duclos, który domagał się egiosu. Socjaliści, gwałtownie protestując przeciwko wystąpieniu Duclos, rzucili się na komunistów tak, że musieli interwenjować woźni. Komuniści, zorientowawszy się o bezcelowości ich akcji, uspokoił się niebawem.

Po pierwszym głosowaniu Zgromadzenia Narodowego, w którym abso lutna większość wynosiła 449 głosów, Doumer otrzymał 442 głosy, Briand 411 głosów, Hennessy 15 głosów, Cachin — 10 głosów, Doumergue — 7 głosów, Roslin — 6 głosów, Letrun — 4 głosy, Painleve — 2 głosy, Maginot Steeg i Renaudel — każdy po jednym głosie.

Wobec takiego wyniku nastąpi powtórne głosowanie.

Briand wycofał swoją kandydaturę

PARYŻ. (PAT). — Godz. 19 min. 30. Briand przed drugim głosowa niem wycofał swą kandydaturę. W czwartek 14 bm. rano udaje się on do Genewy.

DRUGIE GŁOSOWANIE

Paryż. (Pat) — ZGROMADZENIE NARODOWE WYBRAŁO PREZYDENTEM REPUBLIKI FRANCUSKIEJ DOTYCHCZASOWEGO PREZESA SENATU DOUMERA 556 GŁOSAMI. DRUGI KANDYDAT SEN. MARRAUD OTRZYMAŁ 330 GŁOSÓW.

PARYŻ. (PAT). — Sen. Marraud postawił swą kandydaturę do drugiego głosowania na prezydenta republiki na skutek usilnych nalegań członków lewicy demokratycznej Senatu i grupy radykalno - socjalnej. Grupa, lewicy radykalnej pozostawiła swoim członkom swobodę głosowania w ballottage'u. Ogłoszenie wyniku ballottage'u wywołało różnorodne manifestacje, a zgromadzenie zostało przerwane na godzinę w celu ułatwienia grupom porozumienia się. Republikanie lewicy postanowili oddać swe głosy w drugim głosowaniu za Doumerem. Hennessy wycofał swą kandydaturę na korzyść Doumera.

WRAŻENIE WYBORU DOUMERA W NIEMCZECH

BERLIN. (PAT) Wyniki wyborów prezydenta Francji oczekiwano tu w godzinach popołudniowych z gorączkowym zainteresowaniem. Większość prasy niemieckiej oceniała optymistycznie szanse Brianda. Wiadomość o wycofaniu jego kandydatury wywarła niezwykłe silne wrażenie.

Dzienniki demokratyczne w wydaniach wieczornych dają wyraz swemu rozczarowaniu z powodu upadku kandydatury francuskiego ministra spraw zagranicznych. „Vossche Ztg.“ w depeszy z Paryża wspomina o możliwości dymisji Brianda, uważając go za niegodny wyniku głosowania za votum nieucisności dla jego polityki zagranicznej. Dziennik mówi o „klesce europejskiej Brianda Kłeska ta podważa prestige gabinetu Laval'a i pociągając może za sobą następstwa nieobliczalne. Briand usępuje z honorem. Upadek jego jest dziełem zakulisowych machiactw. W razie gdyby Briand nie ograniczył się do dymisji, lecz wycofał się z życia politycznego, oznaczałoby to nawet dla innych krajów poważną stratę. Politycy o pokroju Brianda są w Europie powojennej rzadkością. „Berliner Tageblatt“ pisze. Bez względu na ostateczny wynik wyborów 13 maja, obecnie już nazwać można dzień ten czarnym dniem polityki francuskiej.

Groźne rozruchy antyreligijne w Hiszpanji

Podpalenie kościołów — profanacja ołtarzy — znęcanie się nad duchowieństwem

GIBRALTAR. (PAT). — W miejscowościach pogranicza doszło do roz ruchów antyreligijnych. Ludność Alge ciras, St. Roque, Lalinea zaatakowała kościoły, dopuszczając się profanacji ołtarzy, obalając posągi, które następ nie były włożone po ulicach wśród okrzyków.

Rozruchy wywołane zostały przez komunistów, przybyłych z Malagi. Sa monohdy z uchodźcami, jadące do Gibraltaru, zostały zatrzymane i spalone, osoby zaś jadące samochodami były łzone i znęcano się nad nimi. Tutejsze hotele przepelnione są uchodźcami. Wiele zakonnice znalazło pomieszczenie w tutejszym klasztorze loretańskim.

BURGON. (PAT). — Podpalono lokal pisma katolickiego „la Verdat“ i kioski w których pismo było sprzedawane. Pożar zniszczył całkowicie klasztor Franciszkanów. Klasztor św. Izabeli również uległ częściowemu spaleniu. Ze względu na ostrożności pałac biskupi i niezniszczono jeszcze klasztorzy zostały ewakuowane. Ogłoszo no stan wojenny.

SAN FERNAND. (Pat) — Kilka kongregacji religijnych dobrowolnie opuściło swe siedziby, nie chcąc wywoływać ekscesów ze strony tłumów

MALAGA. (PAT). — Pomimo ogłoszonego tu stanu wojennego manifestacje zdołali podpalić jeden z klasztorów i dokonali napadu na szereg zakładów o charakterze religijnym.

PRYMAS HISZPANJI PRZEKROCZYŁ GRANICĘ FRANCUSKĄ

MADRYT. (PAT). — W Grenadzie podpalono kościół Jezuitów i dom należący do dziennika „Gazeta“. Po południu został ogłoszony stan wojenny. W Alicante doszło do rozruchów, które jednakże szybko stłumiono. W Kadyksie ogień ogarnął ponownie miejscowy klasztor. W czasie starcia z policją jedna osoba została zabita.

W Aros della Frontera podpalono kościół Salezjanów. Donoszą z Irun, że liczni duchowni, przybywający z różnych stron Hiszpanji, przekradają się przez granicę. Między innymi w

Międzynarodowa konwencja o zapobieganiu wojny

GENEWA. (PAT). — Komisja specjalna Ligi Narodów, której zadaniem jest ułożyć tekst międzynarodowej konwencji o zapobieganiu wojnie, doszła dziś do porozumienia co do redakcji niektórych punktów przyszłej konwencji. Komisja uchwaliła artykuł iż państwa należące do Ligi Narodów obowiązują się znaczyć i wykonywać uchwały Rady Ligi, nie mając charakteru wojskowe go, które powzięte będą w razie groźby międzynarodowego konfliktu. Rada Ligi ma obowiązek żądać w razie najcisja obcej armji na terytorjum nieprzyjacielskie niezwłocznie wycofania wojsk oraz wyznaczenia linii demarkacyjnej, poza którą mają się wycofać armje nieprzyjacielskie. Na wniosek Anglii kontrola uchwał Ligi Narodów może dotyczyć tylko wyznaczenia linii demarkacyjnej, nie zaś ugrupowania wojsk poza linią. Według projektu komisji powyższe środki zapobiegawcze mogą być zastosowane tylko w razie niebezpieczeństwa wojny. W razie wybuchu wojny wchodzi w życie przepisy paktu Kelloga i paktu Ligi Narodów.

Wizyta francuskiego samolotu w Gdyni

Gdynia. (PAT). — Na poniedziałek zapowiedziana przyłot do Pucka francuska eskadra lotnicza z admirałem lotnictwa na czele. Lotnicy francuscy będą gośćmi morską dywizjonu lotniczego.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIECIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIPA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch“.

Hugenberg skazany za obrazę Seweringa

BERLIN. (PAT). — W dn. 13 bm. tacy zyl się przed sądem lawiczny w Berlinie p roces przeciwko przywódcy stronnictwa niemiecko - narodowego posłowi Hugenbergowi, oskarżonemu o obrazę czei byłego ministra spr. wewnętrznych Rzeszy Seweringa i ministrów krajów związkowych. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie i ścigała do sali sądowej licznych przed stawicieli prasy i tłumy publiczności. Sąd skazał Hugenberga na grzywnę 500 marek lub 20 dni aresztu, przyznając równocześnie ministrowi spraw wewnętrznych i ministrom krajów związkowych prawo do opublikowania wyroku.

Reorganizacja systemu handlowego w Rosji Sowieckiej

MOSKWA. (PAT). — Ukazało się rozporządzenie, podpisane przez Mołotowa i Stalina w sprawie reorganizacji dotychczasowego systemu handlu w Rosji Sowieckiej.

W myśl tego rozporządzenia przeprowadzono ma być rozdział pomiędzy instytucjami handlowymi o charakterze czysto państwowym, jak trusty, „objednienija“ a kooperatywami. Rozporządzenie znosi niektóre rozporządzenia w obrocie towarowym, zającąc utrzymywanie dotychczasowych rygorów i ogranicza je tylko w stosunku do niektórych kategorii towarów, jakich brak odczuwa się jeszcze obecnie na rynku. We wszystkich większych miastach mają być otwarte nowe sklepy spożywcze.

Zwolnienie z aresztu marynarza Jerzyka

GDANSK. (PAT). — Skarga skierowana do sądu najwyższego przez obrońcę marynarza Jerzyka na decyzję instancji apelacyjnej o natychmiastowym aresztowaniu Jerzyka po ogłoszeniu wyroku II instancji, została przez sąd najwyższy oddalona. Ta decyzja sądu najwyższego stoi w jawnej sprzeczności z pierwotną jego decyzją po ogłoszeniu wyroku I-szej instancji, gdy Jerzyk został wypuszczony na wolność. Wobec takiego obrotu sprawy obrońca Jerzyka złożył kaucję, wyznaczoną przez sąd II instancji w wysokości 1500 guldenów na skutek czego Jerzyk został dziś z aresztu zwolniony

TOURNEÉ ARTYSTYCZNE PADEREWSKIEGO

PARYŻ. (PAT). — Paderewski który ukończył niedawno swe triumfal ne tournée po Stanach Zjednoczonych, odjeżdża 21 maja z Nowego Jorku na parowcu „La Fayette“ i przybędzie do Havru 29 maja rb. Znakomity pianista zatrzyma się w Paryżu 10 dni, przyczem da dwa koncerty na cele dobro czynne. Dochód z 1-go koncertu uroczajony będzie na zasilenie funduszu na budowę pomnika Debussy'ego, dochód zaś z drugiego koncertu zasilać ma fundusz Francuskiego Stowarzyszenia Studentów. Koncerty odbędą się w teatrze Champs Elysses 6 i 13 czerwca rb.

Wyjaśniona tajemnica

ZAGINIĘCIA DR. SEIAUER - SKŁODOWSKIEJ

ZAKOPANE. (PAT). — We wtorek 12 bm. dwaj górali, przechodzący przez Sam kowa Tubę nad „Doliną Strążyką, znaleźli w lesie niedaleko szczytu zwłoki kobiety w stanie zupełnego rozkładu. Zawisdomiony o tem kierownik komisariatu policji państwo wej udał się w dniu 13 bm. na miejsce wypadku.

Jak się okazało, są to zwłoki dr. Selauer Skłodowskiej. Przy zwłokach znaleziono kartkę, w której zmarła oświadczyła, że popelnia samobójstwo z własnej woli i pros, aby nie winiono o to nikogo. Poza tem znaleziono termos oraz torbę, w której znajdował się 200 złotych

Datą wywypisaną na kartce 30 listopada 1930 r. wskazuje wyraźnie na termin zgonu. Tem samem tajemnica głośnego zniknięcia dr. Selauer Skłodowskiej wyjaśniła się.

Ks. arcyb. Twardowski wzywa do niesienia pomocy

biednym i bezrobotnym

J. E. ks. metropolita lwowski, dr. B. Twardowski, wydał do duchowień stwa swego orędzie, wzywając je do wzmocnienia akcji dobroczynnej wobec niezwykle ostrego kryzysu gospodarczego, dającego się ogromnie odczuwać szerokim warstwom naszego społeczeństwa. W orędziu swem pisze m. in. Dostojny arcybiskupie:

„Dotąd zwracaliśmy się do was, ukochani bracia, z zachętą, do pracy jak najogłośniejszej nad zbawieniem dusz naszego ludu. Dziś zaś zanoszę do was prośbę, abyście starali się braciom naszym nietylko nieba przychylić, ale też, abyście dopomogli im w zdobyciu chleba powszedniego.

„Ostry, ogólnie-światowy kryzys gospodarczy daje się odczuwać w naszej Ojczyźnie o wiele dotkliwiej, aniżeli w innych krajach. Bogu niechaj za to będą dzięki, że ciężkie chwile, które obecnie przeżywamy, nie złamały jeszcze ducha narodu i nie odbiły się niekorzystnie na religijności społeczeń stwa.

W czasie Wielkiego Postu z rozrzuśnieniem patrzyliśmy na tłumy ludu, który o chłodzie i głodzie napelniał kościoły, a przez to dawał świadectwo, że od Chrystusa nie go oderwać nie zdoła. Z sercem bólem ścisniemem, powtarzaliśmy wtedy za Chrystusem słowa: „Zal mój ludu tego“, wypowiedziane przez Niego wtemczas, gdy miłosiernym okiem wjeźrał na rzesze, które trzy dni przy nim trwały, a które nie chciały od Siebie puścić zgłodzone, aby w drodze nie osłabły.

Samo jednak politowanie nie wystarczy. Bóg i Ojczyzna domagają się od nas, abyśmy w tej ciężkiej próbie stanęli na wysokości naszego powołania i uczynkiem stwierdzili, że szuszenie nosimy miano Ojców ubogich i zastępców miłosierdzia Chrystusowego. Gdy zaś sami nie możemy zaradzić ogromowi nędzy, która lud nasz przynosi, obowiązkiem jest naszym, abyśmy słowem i przykładem wskazali innym drogę do uczynku miłosierdzia chrześcijańskiego i abyśmy ich pobudzili do tego, by ratując bliźnich w potrzebach doczesnych, zabezpieczyli swoją duszę od zguby wiekiistej...“

W końcu swego orędzia ks. me-

Przed rozpoczęciem się sezonu genewskiego

GENEWA. (PAT). — W dniu 13 bm. wieczorem przybyli tu włoski minister spraw zagranicznych Grandi, wicekanclerz austr. Schober i sekretarz stanu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Henderson celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się w piątek konferencji europejskiej.

BERLIN. (PAT). — Minister spraw zagranicznych dr. Curtius wyjechał wraz z delegacją niemiecką o godzinie 16 min. 20 do Genewy.

GENEWA. (PAT) Hiszpański minister spraw Zagranicznych Lerroux który przybył do Genewy jako delegat Hiszpanji na sesję konferencji europejskiej oraz na sesję Rady Ligi Narodów przyjął w dniu 13 bm. przedstawicieli prasy międzynarodowej. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister zaznaczył, że godne ubolewania zająsca, jakie w ostatnich dniach miały miejsce w Madrycie i na prowincji, były spowodowane prowokacyjnym zachowaniem się kół monarchistycznych. Zda niem ministra, nie poważnego nie grozi obecnie Hiszpanji po zlikwidowaniu obecnych zająs.

Uregulowanie pożyczki angielskiej dla Wilna

PODPISANIE UKŁADU Z FINANSISTAMI ANGIELSKIMI

LONDYN (Pat) — W dniu wczorajszym doszło do porozumienia pomiędzy delegacją miasta Wilna a posiadaczami obligacji pożyczki miasta Wilna z roku 1912. Na skutek działań wojennych obsługa tej pożyczki została przerwana w 1915 roku.

Sprawa tej pożyczki od wielu lat stanowiła źródło niezadowolenia City londyńskiej, która obecnie wyraża swoje najpelniejsze uznanie z powodu solidnego załatwienia pretensyj posiadaczy tej pożyczki.

Na mocy zawartej wczoraj umowy 5 proc. pożyczka rublowa 1912 roku, będąca w posiadaniu obywateli angielskich, zostaje skonwertowana na 5 proc. pożyczkę w funtach st. przy obliczeniu 945 rubli za 100 funtów, przyczem zaległe procenty zostały anulowane. Obligacje pożyczkowe zarejestrowane formalnie w roku 1925 przez posiadaczy, podlegają automatycznej zamianie.

Spłata pożyczki nastąpi w ciągu 59 lat. Kupony płatne będą każdego 15 maja i 15 listopada. Pierwsza płatność nastąpi w dniu jutrzejszym. Posiadacze niezarejestrowani w roku 1925, muszą wykazać, że obligacje pożyczki w dniu 21 maja 1924 roku były w posiadaniu osób, uprawnionych do korzystania z przywileju polskiej ustawy waloryzacyjnej, Agentem fiskalnym pożyczki będzie British Overseas Bank.

Zaznaczyć należy, że w rokowaniach brali również udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu w osobach dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Broniewskiego i radcy Domanińskiego. Prasa angielska wyraża gorące pochwały z powodu załatwienia tej sprawy. „Times“ pisze, że należy powinszować rządowi polskiemu z racji jego decyzji, która zlikwidowała sprawę tak ujemnie wpływającą na kredyt Polski. „Manchester Suardian“ stwierdza, że pretensje posiadaczy stały zlikwidowane w sposób zadawalniający. „Financial News“ zauważa, że porozumienie usunęło poważną trudność przy staraniach Polski o nową pożyczkę w Londynie i twierdzi, że załatwienie tej sprawy napewno po prawy kredyt polski w Anglii.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZYŚ POMYSLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTORYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

tropolita zarządza modły na uproszenie pomocy Bożej, oraz wskazuje na akcję miłosierdzia zasłużonych towarzyszów, jakimi są np. Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo.

ECHA KRAJOWE

Przejęcie fundacji Smogoleckiej przez Uniwersytet Warszawski

ZDZISŁAW DĘBICKI

PIĘKNY WIEK — CHOCIAŻ CIĘŻKA DOLA

— I starość ma swoje przyjemności — mówi Cycero. Nie każdy jednak może doznać się tego szczęścia, to też sędziwie lata budzą w nas szacunek i podziw dla białej, jak kwiat jabłoni głowy.

Nie tak dawno spotkałem na wsi staruszkę, który pomimo późnego wieku, liczy

wedrującej trupie rosyjskiej, ale z pobudek czysto humanitarnych.

Ludzie ci, pozabawieni najdroższego skarbu, jakim jest Ojczyzna, zmuszeni tułać się po cudzych krajach, szukając na utrzymanie swoje, bądź jakiego zarobku, a że — są artystami teatralnymi i Rosjanami, nie mając polskiego języka, dając przedstawienia teatralne w języku ojczystym, zarabiając tam na marny kawałek chleba, my, Polacy, słynni odwrotnie z gościnności, mamy im odmówić? Tembardziej, teraz, kiedy jesteśmy znów gospodarzami tej, odwiecznej naszej ziemi, kiedy my tu, na Kresach, po odzyskaniu niepodległości, zdobyliśmy pełne zaufanie ludności tujejszej, czego dowodem są chociażby ostatnie wybory do Sejmu ustawodawczego.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Postawach już od zarania odzyskania niepodległości Polski, roztoczyło swe skrzydła opiekuńcze nad życiem kulturalno — oświatowym — w Postawach. Jeżeli mamy jakie placówki, czy to kulturalno — oświatowe, czy to spółdzielcze, to po większej części powstały one z łona tegoż Koła.

Przed dziesięć laty, przed kilką laty, przed orzeczeniem powiatu w Duninowicz do Postaw, skupili się ludzie dobrej woli, ludzie świadomi swych czynów, w Kole P. M. S. i jako Polacy na Kresach, nie szczędząc sił, oddali się z całym poświęceniem pracy społecznej polskiej.

Zakładali szkoły polskie po wsiach, urządzali kursy dla dorosłych, dla analfabetów, organizowali odczyty, pogadanki, zakładali banki ludowe, spółdzielnie, urządzali przedstawienia teatralne amatorskie, a takich przedstawień było aż 48, o treści wysoce moralnej i patriotycznej. Na aktorów — tych przedstawień rekrutowano z nie szczarną P. Postaw, których przedewszystkiem trzeba było uczyć polskiej mowy, a później dawać rolę, co po mozolnej pracy udawało się i te przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest, że po kilku latach za uciążenie z tych przedstawień pieniądze, rozpoczęliśmy budowę domu własnego, a przy pomocy byłego starosty postawskiego p. Kazimierza Obrockiego dokonaliśmy budowę gmachu Koła P. M. S., którego wartość dziś przedstawia około 40 tys. złotych.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Przed dziesięć laty, przed kilką laty, przed orzeczeniem powiatu w Duninowicz do Postaw, skupili się ludzie dobrej woli, ludzie świadomi swych czynów, w Kole P. M. S. i jako Polacy na Kresach, nie szczędząc sił, oddali się z całym poświęceniem pracy społecznej polskiej.

Zakładali kursy dla dorosłych, dla analfabetów, organizowali odczyty, pogadanki, zakładali banki ludowe, spółdzielnie, urządzali przedstawienia teatralne amatorskie, a takich przedstawień było aż 48, o treści wysoce moralnej i patriotycznej. Na aktorów — tych przedstawień rekrutowano z nie szczarną P. Postaw, których przedewszystkiem trzeba było uczyć polskiej mowy, a później dawać rolę, co po mozolnej pracy udawało się i te przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest, że po kilku latach za uciążenie z tych przedstawień pieniądze, rozpoczęliśmy budowę domu własnego, a przy pomocy byłego starosty postawskiego p. Kazimierza Obrockiego dokonaliśmy budowę gmachu Koła P. M. S., którego wartość dziś przedstawia około 40 tys. złotych.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

Na zakończenie muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego p. dr. Moroz, który jest członkiem Koła P. M. S., w Postawach, i rok temu był członkiem zarządu tegoż Koła, a nawet kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

W gmachu tym mieści się księgarnia Koła, biblioteka, i sala wraz ze sceną, gdzie odbywają się przedstawienia amatorskie, a także kierownikiem sekcji kulturalno — oświatowej — dającego nie reagoval, gdy w Postawach występował ten sam zespół rosyjski? Józef Kestowicz Prezes Koła P. M. S. w Postawach.

POZNAŃ. (PAT) — W dn. 13 bm. nastąpiło w Smogulcu w pow. wągrowieckim uroczyste przejęcie Fundacji Smoguleckiej, ofiarowanej przez właściciela tejże p. Bohdana hr. Hutten-Czapkiewicza na cele naukowe uniwersytetu i politechniki warszawskiej przez przedstawicieli senatorów obojczy i rektora uniwersytetu warszawskiego dr. Michałowicza i rektora politechniki warszawskiej prof. Pszenickiego i równocześnie uroczysta promocja fundatora na doktora medycyny honoris causa Uniwersytetu warszawskiego.

Z powodu tych uroczystości, które odbyły się w dniu 80-iej rocznicy urodzin p. Czapskiego, zjechały do Smogulca liczne zastępy wybitnych osobistości. Między innymi przybył p. wojewoda poznański Raczyński, dowódca CK 2 gen. Dzierżanowski, ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu Chłapowski i wielu innych. Po przejęciu fundacji i akcie promocji, dokonanej przez dziekana dr. Leśniewskiego, składano solenizant, serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za jego ofiarność na cele społeczne i życzenia dalszej owocnej działalności.

- KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO**
- ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOČNO-WSCHOD. 1922 r. 4 ZL.
 - WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 ZL.
 - REFORMY I PRZEWRÓTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 ZL.
 - „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA“ odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 ZL.
 - ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 ZL.
 - Z PRZEZYSŁOŚCI I WALK — 10 ZL.
 - ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICHROZWOJU 1929 R. — 4 ZL.
 - DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 ZL.

Zagadkowy mord pod Leoniszkami KOMUNISTĘ ZE ZWIĄZANAMI RĘKAMI ZNALEZIANO KOŁO FOLWARKU

Wczoraj rano władze policyjne w Wilnie zostały zaalarmowane wieścią, że koło Leoniszek, leży trup zamordowanego człowieka z przestreloną głową.

Na miejsce udali się funkcjonariusze urzędu śledczego, którzy faktycznie znaleźli w odległości 200 mtr. od zabudowań zabitego młodego żyda, który zginął od kul rewolwerowych odanych z bliższej odległości.

Tragicznie zmarły był najprawdopodobniej siłą doprowadzony na odludzie pod Leoniszki, bowiem miał mocno związane ręce. Zabitym okazał się Szymon Morgalski zamieszkały ostatnio przy zaułku Literackim 5, jak się okazuje komunista.

Zachodzi podejrzenie, że padł on ofiarą zemsty ze strony swych towarzyszy partyjnych, lecz z jakich ściśle powodów ustalą dopiero śledztwo.

Zamach na komendanta policji w Podbrodziu

We wtorek przed północą dokonano zamachu na komendanta policji w Podbrodziu st. przod. Mituniewicz.

Nieznaną sprawcą w chwili, gdy Mituniewicz przechodził drogą do miasteczka, napadł na niego znieznaka z tyłu i zadał mu cios siekierą w głowę.

Ranny nie mógł zrobić użytku z broni począł ostankiem sił wzywać pomocy i gdy nadbiegli okoliczni mieszkańcy i służba kolejowa, zdołał wskazać kierunek ucieczki zamachowca i w tym momencie stracił przytomność.

Ogledziny lekarskie stwierdziły, że Mituniewicz otrzymał głęboką ranę w tylną część szyi przyczem uszkodzone zostały ścięgna i życie jego grozi poważnie niebezpieczeństwem.

Zamach na niego nastąpił w dniu kiedy odchodził na inne stanowisko do Ignalina i posterunek w Podbrodziu objął inny komendant.

Waterjan Charkiewicz
Zmierzch Unii Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.
Placyd Jankowski (John of Dyalp) — życie i twórczość — zł. 10.
Bez steru i busoli (Sylwetka a. prof. Michała Bobrowskiego) 2.
Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie 0.60
Zyrowice — łask krynice 0.50
Pierwsza trudy i walki wileńskich kolejarzy 0.50

Zachodzi przypuszczenie, że napad na Mituniewicza ma związek z ostatnimi zamachami bombowymi na tamtejszej stacji kolejowej.

Mituniewicz przywieziono wczoraj do Wilna i ulokowano w klinice chirurgicznej USB. Gdyby nawet zdołano utrzymać go przy życiu pozosta-

nie, według opinii lekarzy na całe życie kaleką.

Jeszcze w nocy do Podbrozia przybył z Wilna zastępca naczelnika urzędu śledczego i komendant policji ze Świecian kom. Hołówek. Rano zaś udał się tam naczelnik wydziału bezpieczeństwa Bruniewski.

Epilog rozruchów chłopskich pod Baranowiczami SKAZANIE 13 SPRAWCÓW ZAJŚC PRZED MOSTEM NAD BŁOTAMI STOŁOWICKIMI

Duże błota, położone w pobliżu wsi Olesiewicz i Zakunowice w gminie Stołowickiej, pow. baranowickiego, uniemożliwiały normalną komunikację. W roku ubiegłym zbudowano w tym miejscu most, który jednocześnie rozgranicza grunty wymienionych wsi. Dało to powód do różnych nieporozumień nprz. kto ma pilnować most, a kto go konserwować i t.d.

Wreszcie w miesiącu lipcu r. ub. doszło do poważnych zaburzeń na tem tle. Mieszkańcy wsi Olesiewicz podburzeni przez kilku awanturników wylegli gremjalnie na most i zaczęli go niszczyć, usiłując następnie podpalić.

Powiadomiony o zajściu posterunek policji wydelegował na miejsce 6-ciu policjantów. Rozgorączkowany chłopci zaatakowali posterunkowych kosami i otoczywszy za warte kołem rozbroili. Sołtys, który stanął w obronie policjantów omal nie posradzał życia i ratował się ucieczką. Roznamiętnieni utarczka chłopcy zapomnieli o moście i wrócili do wsi, uprowadzając za sobą „wziętych do niewoli“ policjantów i sołtysa, przyłapanego wreszcie na drodze do Baranowicz.

Więźniów tłum ulokował w jednym z domów, w środku wsi pod strażą parobków. Dopiero po paru godzinach zaalarmowane rozruchami Starostwo wysłało na miejsce t.j. do wsi Olesiewicz siły oddział policji z oficerem na czele i wówczas dopiero interwenjować udało się uwozić. Poskromieni chłopcy, w obawie przed odpowiedzialnością zrzucali winę jeden na drugiego, lecz sprawców podburzenia zdołano po żmudnych dochodzeniach ustalić i aresztować.

Pod kluczem znalazło się dwunastu mieszkańców Olesiewicz, ze znanym w okolicy awanturnikiem Pawłem Szyło na czele.

Przedwczoraj oskarżeni byli sądzeni w Baranowiczach, który skazał Pawła Szyło na 3 lata więzienia, pozostałych zaś dwunastu na 2 lata więzienia każdego.

dlaczego p. Kulesza, pisząc swój artykuł, nie zechciał taskawie poznać tego, co mówili, i korzystał widocznie z bardzo niedokładnych informacji, udzielanych mu przez osoby trzecie.

Zwracając się więc do p. Kuleszy z prośbą o przeczytanie mego artykułu p. t. „Sowieci robotniczy deputatów“, dam teraz kilka wyjaśnień.

Nigdy nie porównywałem cechu z „Sowieci“, gdyż niechcąc, (a w każdym bądź razie lepiej, niż wielu rzemieślników wileńskich) znam dzieje cechów, oraz ich rolę w dziejach naszej kultury. Są to organizacje, mające w przeszłości świetne karty, będące zaprzeczeniem ducha bolszewickiego, oraz, chociażby z tej tylko racji — bardzo potrzebne, poważne i rokujące wielkie nadzieje na przyszłość.

Natomiast komisja, wykonana przez walne zebranie rzemieślników i mająca za zadanie kontrolę artystów, ma wszelkie cechy rady żołnierskiej i robotniczych delegatów.

Jakie zadanie mogłaby mieć komisja cechowa? — obronę interesów rzemieślników. Pod jakim hasłem był organizowany sławny „Sowieci“? — Pod hasłem obrony interesów żołnierskich i robotników?...

Dlaczego ten „Sowieci“ odegrał tak

Smierć Dębickiego wywołała żal powszechny we wszystkich sferach i telekualnych Polski, niezależnie od kierunków politycznych i animozji partyjnych dla tej prostej przyczyny, że odszedł człowiek, który strawił długie lata pracy na posterunku kultury polskiej i który w poczynaniach swoich umiał znakomicie abstrahować od niepokojącej go polityki bieżącej i interesu partyjnego, a cały oddał się wiernej służbie literaturze i publicystyce.

We wspomnieniach pośmiertnych sławiono powszechnie przymioty jego serca i umysłu, wynoszono jego kulturę umysłową, literacką i towarzyską, podkreślano jego dobroć i wyjątkową życzliwość wobec poczynających pisarskich młodych autorów, słowem, to wszystko, co tak znamienne wyróżniało Dębickiego wśród otoczenia i co mu czyniło ogólne uznanie i licznych przyjaciół.

Niedosć może zwrócono uwagi wśród jego różnorodnej i wszechstronnej działalności na jeden szczegół jego pracy, wprost wyjątkowy w naszych stosunkach.

Był poetą, publicystą, krytykiem, pamiętnikarzem, zajmował szereg stanowisk w organizacjach i związkach literackich i dziennikarskich — ale co go przedewszystkiem wyróżniało wśród innych pisarzy — to systematyczna praca sprawozdawcza, tak nuzająca i niewdzięczna, tyle pochłaniająca czasu i sił, wymagająca wprost niezwykle intensywnej i wyczerpującej lektury, praca sprawozdawcza — powtarzam — prowadzona od lat przeszło dwudziestu na łamach „Kurjera Warszawskiego“.

Co drugi, czy to trzeci dzień czytelnik „Kurjera Warszawskiego“ znajdował w odcinku jego sprawozdanie z książki, lub artykuł o twórcy literackim, sygnalizujący ukazanie się pracy pisarskiej. W naszych warunkach minimalnego zainteresowania się ogółu dla książki, dla twórczości indywidualnej w ogóle, działalność sprawozdawcza Dębickiego była wprost bezcenna.

We wszystkich dziennikach można zazwyczaj znaleźć sporo miejsca, udzielonego teatrowi, kinu, sportowi, kronice sądowej i wypadkom bieżącym, lecz rzadko które z piśm prowadzą systematycznie dział sprawozdań z książek. Jeżeli te okoliczności zestawimy z faktem istnienia u nas analfabetów, brakiem zupełnym zainteresowania dla książki, nieistnieniem prawie czytelniczo poważniejszych wydawnictw — rozumiemy w pełni te wyjątkowo działalność — sprawozdawczą Dębickiego i to jego, powiedzmy paradoksalnie, pionierstwo w służbie poważnego pojętego reportażu literackiego. Na tym doniosłym odcinku — powtarzam — zasługi Dębickiego są wprost wyjątkowe.

Na podkreślenie też zasługuje ta okoliczność, że jako krytyk literacki umiał zawsze zachować niezależność i bezstronność wobec produkcji wydawniczej, że — równą wagą obdarzał książki wielkich firm wydawniczych, jak i wydawnictwa „regionalne“ oraz wydawców — autorów „własnym nakładem“. Zdałoby się, że to rzeczy tak elementarne, że szkoda trudu na ich podkreślanie, jednak w naszych i nietylko naszych stosunkach, praktyka codziennego życia odbiega od tej zasady i częstokroć praca pisarska dlatego doczeka się oceny, że jest wydawana przez taką to firmę, nie dlatego zaś, że stanowi dzieło talentu i rzetelnej pracy.

Dębickiego pracę pisarską oceniono słusznie i spotkały go za życia liczne zaszczyty. Aczkolwiek nie był jaskrawą indywidualnością pisarską, został obrany członkiem Straży Piśmiennictwa Polskiego, czyli inaczej mówiąc, był in spe członkiem przyszłej Akademii Literatury Polskiej, „nieśmiertelnych“ według terminologii francuskich zwyczajów literackich, a ostatnio otrzymał nagrodę literacką miasta Warszawy.

Jest to bardzo symptomatyczne. Do niedawna krytyka literacka nie

była uznawana za sztukę, nie posiadała pełni praw obywatelstwa w twórczości literackiej, uchodziła za rodzaj nieokreślonej dyscypliny pisarskiej na marginesie „prawdziwej“ twórczości. Fakt przyznania nagrody literackiej pisarzowi, który w lwiej części swego żywota literackiego był krytykiem, świadczy, że nastąpił zasadniczy zwrot w klasyfikacji krytyki literackiej i że zdobywa ona stanowisko sztuki pisarskiej, równą rangą innym rodzajom sztuki pisarskiej. I w tem jest znaczna zasługa Dębickiego.

Z Dębickim odchodzi wszechstronny, utalentowany pisarz tego typu, co Czesław Jankowski, nie z tego mo że oślniewającym talentem pisarskim, ale z większą koncentracją zainteresowań, co znalazło swój wyraz w takich książkach, jak „Portrety literackie“ (2 tomy), „Książka i człowiek“, „Podstawy kultury narodowej“, „Kryzys inteligencji polskiej“ i „Rozmowy o literaturze“.

Jakgdyby w precuciu śmierci w ciągu ostatniego roku wydał parę tomów swoich pamiętników.

W.P.



Zaranie Śląskie — Nr. 1 — Sympatyczny naukowo — literacki kwartalnik, poświęcony dziejom i kulturze Śląska, rozpoczął VII rok swego istnienia. Tegoroczny zeszyt noszący ciekawą treść zawdzięcza następnym autorom: prof. dr. Fr. Ilesiewiczowi, Łakomemu, J. Staszewskiemu, X. A. Burkowi, G. Morcinkowi, oraz dr. W. Dobrowolskiej.

Sprawy Nauczycielskie — Nr. 5 — przynosi początek ciekawych uwag p. St. Goddeckiego na temat metody nauczania historii w szkole powszechnej.

Tęgoż autora jest całkiem słuszną uwagą w sprawie hymnu narodowego. P.W. Chemiczowski szczegółowo informuje o tem, kiedy nauczyciel może składać egzamin praktyczny.

Wiadomości Literackie — Nr. 19: Boy-Zeński w obszernym artykule p. t. „Urodził się i ciemnoty“ narzeka na podłość Polaków i zaleca „regulację urodzin“.

„Skoro to nastąpi, w ciągu jednego, czy dwóch pokoleń Polska może inaczej wyglądać, niż wygląda... Niezawodnie, bo bar dziej płodni od Polaków Żydzi, też Boga z pewnością nie przyjął. W poprzednim numerze W. L. p. Pawlikowska pisała o kobiecie ciężarnej, teraz Boy radzi pozbycie się niepotrzebnych ciężarów, wkrótce chyba zobaczymy w filmie długi porad praktycznych: jak zarządzać zmięta!..

Reszta numeru wypełniają recenzje i kronika.

Polacy Zagranicą — Nr. 4 — Jak zwykle, oprócz bogatej kroniki z życia Polaków w Argentynie, Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Lotwii, Rumunii i t. d., pismo powyższe podaje ciekawe zestawienia bibliograficzne artykułów i notatek o życiu Polaków zagranicą, zamieszczonych w czasopiśmie krajowym.

Kwartalnik Pedagogiczny — Nr. 2 — zawiera trzy rozprawy: W. Rubczyńskiego — „O czynnikach zespolenia, nauczania i pomnożenia“, L. Jaxa — Bykowski — „Antropologia pedagogiczna w Polsce“ oraz J. Petersa — „Twórczość pedagogiczna Johna Deweya“. Poza tem — obszerny dział sprawozdawczy.

Prądy — Nr. 2 — czasopismo łódzkiego klubu literackiego.

Okazyjnie SAMOCHÓD do sprzedania 7-10 osobowy
odkryty w bardzo dobrym stanie.
Skład Broni Wileńska 10.

Warszawski oddział fabryczny
Franboles
AZOZ
POLECA
ZOFJĘ
NA
wyborowe czekoladki
Ceny zniżone

A jednak: „sowieci robotniczy deputatów“!

W obronie pokrzywdzonych przenieć zdunów i sztukatorów, z taką gotowością kontrolujących działalność artystów, stanął p. Marjan Kulesza, autor artykułu p. t. „W sprawie odnowienia kościoła św. Teresy“. („K. W.“ Nr. 104).

Trzeba odrazu podkreślić poważny, spokojny, rzeczowy, oraz inteligentny sposób podejścia autora do omawianej sprawy.

P. Kulesza mówi doprawdy bardzo przekonująco i z jego wywodami nie można było nie zgodzić się, gdyby nie jedno maleńkie „ale“.

To „ale“ polega czy to na niezrozumieniu, czy też nieznanomości dotychczasowej polemiki.

Tak majstrom cechowym, jak mnie, przypisuje autor słowa i myśli, których najbardziej uważny czytelnik nie znajdzie w artykułach, dotychczas ogłoszonych.

A więc podług p. Kuleszy, rzemieślnicy wileńscy wysuwali „pewne wątpliwości w sprawie kwalifikacji zawodowych rzemieślników, sprawozdanych przez kierownika robót p. Stoneckiego z poza Wilna“...

Pierwszy raz słyszę o tem! Przecież komisja cechowa wyraźnie kwestionowała kwalifikacje p. Stoneckiego, zaznaczając, iż jego studia we Włoszech, niewiele mu dały, — oraz nie mniej wyraźnie pisała w wizer, „artyści o głosnym nazwisku“...

Czyżby p. Kulesza uważał za „zawodowego rzemieślnika, sprawozdanego z poza Wilna“ — profesora Jana Rutkowskiego??...

Co do mego stanowiska, daje się ono, podług p. Kuleszy, ująć w trzy punkty, bardzo łatwe do zwalczenia.

W artykułach swych ponoć miałem:

- 1) uważać cech kamieniarzy i zdunów za „Sowieci“;
- 2) zarzucać członkom cechu „wrogi stosunek do państwowości polskiej“!.. —
- 3) „stawiać na piedestale profesorów, doktorów i artystów, lekceważąc zaś rzemieślnika i ignorować jego głos (uwaga, uwaga!) — właśnie w sprawach rzemiosła, związanego z restauracją kościoła“.

Ze szczerem zdziwieniem odczytałem te zarzuty pod moim adresem. Nie rozumiem, skąd one powstały i

ponurą rolę w dziejach porowolucyjnej Rosji?..

Dlatego tylko, że ludzie, powołani do reprezentowania pewnych grup społecznych, przekroczyli swe kompetencje i, zamiast obrony interesów swych wyborców, zaczęli kontrolować działalność rządu.

Gdyby rzemieślnicy cechowi mówili o sprawach cechowych, głos ich zasługuwałby na jaknajwiększą uwagę, z chwilą zaś, gdy oni roztoczyli całkiem oficjalnie kontrolę nad działalnością ludzi, od nich niezależnych, — z tą chwilą powstał „sowieci“.

Nigdy nie zarzucałem rzemieślnikom wileńskim wrogiego stosunku do państwowości polskiej!..

Natomiast z system sumieniem i z najgłębszym przekonaniem mogę zarzucić członkom kamieniarzom-malarzom-sztukatorom „sowieci“, czyli członkom komisji kontrolującej — wrogi stosunek do kultury, nietylko polskiej, lecz w ogóle do kultury!..

Wreszcie wyjaśnienie do trzeciego zarzutu.

Sprawy, związane z organizacją studjów wyższych są mi dość bliskie, a wskutek tego dobrze się orientuję w bardzo względnej wartości i powadze dyplomów akademickich.

Artysta, który ma talent i kulturę, lecz nie posiada rzemiosła, pozostanie nazawsze obiecującym dytulantem, albo się stanie tragicznym Szyfem, skazanym na bezowocne wysiłki.

Artysta, który nie ma kultury (p. Kulesza zupełnie niepotrzebnie wymienił pewne nazwiska), chociażby znał rzemiosło, zawsze będzie wykołajcem.

Rzemieślnik zaś pozostanie rzemieślnikiem, jeżeli nie będzie miał talentu. Współpraca rzemieślnika z artystą może dać wprost wspaniałe rezultaty; przykład: chluba Wilna — kościół św. Piotra i Pawła. Ale najdoskonalej posiadający rzemiosło majster nie ma prawa kontroli artysty. Podkreślam wyraz: kontrola.

Walne zebranie murarzy i sztukatorów ze względu na słabe wyrobienie intelektualne, popełniło błąd wskutek pomieszania pojęć: krytyka a kontrola.

Krytykować wolno każdemu i wszystko. O sile i powadze krytyki decydują argumenty, sama zaś w sobie krytyka jest nieszkodliwym sportem.

Krytykujemy więc rząd, magistrat, swoich bliźnich, krytykujemy politykę państw obcych, nowe prądy religijne, literackie, artystyczne... Używamy so-

